

Trzydzieści jeden tez: Manifest

W stronę anarcho-transfeministycznej, emancypującej młodych,
antyrasistowskiej i antygwałcicielskiej abolicji więzień.

Judith's Dagger



21 sierpnia 2022

Spis treści

Uwaga końcowa: Dla tych, którzy mówią: „Gwałtowny opór liczy się jako samo- obrona tylko wtedy, gdy jest stosowany w ostateczności, w bezpośrednim momencie napaści”.	6
---	---

1. **Każdy gwałcieciel to policjant bez odznaki.**
2. **Każdy policjant to gwałcieciel z odznaką¹.**
3. Prawie żaden gwałcieciel nie trafia do więzienia. Wzieszenia nie karzą gwałciecieli.
4. Tak naprawdę, wielu gwałciecieli ma się świetnie i odnosi sukcesy w swojej karierze, zdobywając władzę, bogactwo i prestiż.
5. Z drugiej strony, osoby z doświadczeniem gwałtu, które zabijają własnych gwałciecieli lub oprawców mają dużą szansę na zostanie w konsekwencji uwięzionymi. Wzieszenia karzą ludzi, którzy walczą z gwałciecielami.
6. Wziesniowie są rutynowo napastowani seksualnie w więzieniu; napaść ze strony strażników, personelu i władz jest anegdotycznie bardziej powszechna niż napaść ze strony innych wziesniów. Innymi słowy:

¹ Materiały na temat policyjnej przemocy seksualnej można znaleźć na tych stronach:

(a.) The California Law Review, „Police Sexual Violence, Police Brutality, #MeToo, and Masculinities” (dostępne pod linkiem: <https://www.californialawreview.org/print/police-sexual-violence/>), wedle którego co najmniej 36,5% policjantów w badaniu krajowym dopuściło się jakiejś formy policyjnej przemocy seksualnej, a co najważniejsze, ich koledzy wiedzieli o tym i chronili ich poprzez niesławną „niebieską ścianę milczenia”, ponadto okazało się, że czarne kobiety są drastycznie bardziej narażone na doświadczanie policyjnej przemocy seksualnej niż białe kobiety;

(b.) Stinson et al. „Police Sexual Misconduct: a National Scale Study of Arrested Officers” (dostępne pod linkiem: <https://www.bwjp.org/assets/documents/pdfs/webinars/dhhs-police-sexual-misconduct-a-n>) który twierdzi, że w badaniu funkcjonariuszy aresztowanych za przestępstwa seksualne, rażąca przemoc seksualna stosowana przez policjantów *nie* jest odosobnionym przypadkiem, a *większość* ofiar (71%) była w wieku poniżej 18 lat, przy czym dominanta wśród kategorii wiekowych wynosiła 14-15 lat;

(c.) Isidoro Rodriguez, „Predators Behind the Badge”, (dostępne pod linkiem: <https://thecrimereport.org/2020/03/12/predators-behind-the-badge-confronting-hidden-police-sexu>) w którym jeden z oficerów mówi, że obieranie za cel ofiar przemocy domowej szukających pomocy jest jak „strzelanie do kaczek”;

(d.) Walker and Irlbeck, „Police Sexual Abuse of Teenage Girls: A 2003 Update on „Driving While Female,” (dostępne pod linkiem: <https://samuelwalker.net/wp-content/uploads/2010/06/dwf2003.pdf>) z którego wynika, że 40% zgłoszonych przypadków przemocy seksualnej ze strony policji dotyczyło osób nastoletnich,

(e.) Buffalo News, „Abusing the Law”, (dostępne pod linkiem: <https://s3.amazonaws.com/bncore/projects/abusing-the-law/data.html>) który informuje, że co 5 dni funkcjonariusz zostaje *przyłapany* na nadużyciach seksualnych, oraz

(f.) Lovely Alyxandera, „Since 2010 At Least 1300 Women and Children Have Been Sexually or Physically Attacked by UK Cops. PT 1”, (dostępne pod linkiem: <https://organisemagazine.org.uk/2021/05/01/cops-crimes-against-women-and-kids-pt-1-theory-and-a>) pierwsza z obszernej 4-częściowej serii o policyjnej przemocy seksualnej i jej ofiarach oraz przez nią doświadczonych. Kiedy mówimy: „Każdy policjant to gwałcieciel z odznaką”, mamy to na myśli w ten sam sposób, w jaki rozumiemy „All cops are bastards”. Nie ma dobrych policjantów, ponieważ ci pozornie dobrzy wciąż egzekwują rządy tych złych; nie ma psów, którzy nie chronią i nie sprzymierzają się z psami-gwałciecielami, którzy nie współpracują wprost lub pośrednio z psami-gwałciecielami przeciwko ofiarom.

7. Więzienia są prowadzone i obsługiwane przez i dla dobra gwałcicieli, Więzienia nagradzają gwałcicieli dostępem do grupy ofiar, które nie mogą uciec ani stawiać oporu, Więzienia karzą za gwałtowny opór.
8. Abolicja więzień wiąże się zatem z koniecznością wyzwolenia *populacji osób z doświadczeniem gwałtu, które zabiły swoich gwałcicieli*. Pociąga to za sobą wyzwolenie ich spod nadzoru strażników więziennych również będących gwałcicielami.
9. Kompleks więziennie-przemysłowy nie jest i nigdy nie był instytucją służącą do karaniania ludzi, którzy brutalnie dominują i krzywdzą innych.
10. Kompleks więziennie-przemysłowy nie jest instytucją sprawiedliwości.
11. Kompleks więziennie-przemysłowy jest instytucją **niewolnictwa rasowego**.
12. Chociaż wykorzystywanie i napaść są złożonymi zjawiskami, a ludzie, którzy są zmarginalizowani mogą i angażują się w te akty dominacji, *ogromna większość przemocy seksualnej w tak zwanych Stanach Zjednoczonych jest popełniana przez heteroseksualnych białych mężczyzn* (niezależnie od płci i wieku ofiary).
13. Kompleks więziennie-przemysłowy nieproporcjonalnie masowo więzi czarnych i rdzennych mieszkańców.
14. Kompleks więziennie-przemysłowy nieproporcjonalnie masowo więzi osoby czarne, rdzenne, queer lub trans, kobiety i nieletnich za zabicie lub gwałtowny opór wobec gwałciciela. Tym bardziej, jeśli gwałciciel jest białym cis mężczyzną.
15. Czarni i rdzenni ludzie nie są nieproporcjonalnie agresywni. Biali mężczyźni są. Ale biali mężczyźni nie są nieproporcjonalnie często osadzani w więzieniach. Zamiast tego, większość *strażników więziennych* to biali mężczyźni.
16. Ogromna większość więźniów nie jest gwałcicielami ani sprawcami przemocy.
17. *Ergo*, zdecydowana większość czarnych i rdzennych więźniów nie jest gwałcicielami ani sprawcami przemocy.
18. Gwałciele i sprawcy przemocy są nieproporcjonalnie niewiezionymi, wolnymi dorosłymi białymi mężczyznami chronionymi przez prawo, społeczność i policję.
19. Osoby czarne i rdzenne, transpłciowe, niebinarne i queer, kobiety i dzieci stanowią większość ofiar i ocalałych z przemocy seksualnej.
20. Wśród nich osoby na więcej niż jednej intersekcji opresji są jeszcze bardziej narażone na gwałt.

21. Osoby na więcej niż jednej intersekcji opresji są również bardziej narażone na uwięzienie. Kiedy zostają uwięzione, są uwięzione w klatce strzeżonej przez białych mężczyzn-gwałcicieli z odznakami, pistoletami i paralizatorami - narzędziami władzy, groźby śmierci i tortur.
22. Abolicjonizm, który skupia się na *de facto* ochronie, bezpieczeństwie i „rehabilitacji” gwałcicieli i oprawców przed dobrowolnym, autonomicznym, indywidualnym lub zbiorowym insurekcyjnym oporem osób z doświadczeniem gwałtu i ich sojuszników, jest abolicjonizmem, który skupia się na ochronie i bezpieczeństwie niewiezionych, wolnych białych mężczyzn.
23. Abolicjonizm, który przynosi korzyści przede wszystkim niekaranym, wolnym białym cisłom mężczyznom, i/lub w jakimkolwiek stopniu stara się chronić gwałcicieli i oprawców przed poddaniem się aktom akcji bezpośredniej ich ofiar, jest abolicjonizmem, który przynosi korzyści osobom z władzą kosztem zmarginalizowanych.
24. Abolicjonizm, który wychodzi z założenia, że „uwolnienie i rehabilitacja więźniów” jest równoznaczna z „uwolnieniem i rehabilitacją gwałcicieli, morderców i przemocowców” jest rasistowskim programem, który fałszywie łączy uwięzioną czarną i rdzenną młodzież z „gwałcicielami, mordercami i przemocowcami”, akceptując faszystowskie, reakcyjne kłamstwo, że masowe uwięzienie czarnej i rdzennej młodzieży jest w jakikolwiek sposób projektem mającym na celu „ukaranie gwałcicieli, morderców i przemocowców”.
25. Kiedy ktoś jest poważnie skrzywdzony, i do wyzdrowienia wymaga terapii i opieki, nazywa się to „rehabilitacją”.
26. Osadzone ofiary kompleksu więziennoprzemysłowego i rasowego niewolnictwa zostały poważnie skrzywdzone. Ofiary gwałtów zostały poważnie skrzywdzone.
27. Gwałciciele nie są poważnie skrzywdzeni przez swoją decyzję o zgwałceniu kogoś i nie muszą dochodzić do siebie po doświadczeniu zgwałcenia kogoś.
 - a. *Przemoc lub trauma we własnej przeszłości gwałciciela nie ma związku z jego decyzją o zgwałceniu kogoś. Ich własne potencjalne doświadczenie wiktymizacji powinno być rozpatrywane w jego własnym kontekście, a nie w kontekście czyjegoś doświadczenia i potrzeb innej osoby - mianowicie ofiary.*
28. Abolicjonizm, który przynosi nieproporcjonalne korzyści białym cisłom mężczyznom nieproporcjonalnym kosztem osób czarnych, rdzennych, transpłciowych i queer, kobiet i dzieci, nie jest wcale abolicją kompleksu więziennoprzemysłowego.
29. Abolicjonizm, który koncentruje się na potrzebach gwałcicieli i agresorów oraz przynosi korzyści białym mężczyznom kosztem osób zmarginalizowanych, ma charakter współnika i sprzymierzeńca kompleksu więziennoprzemysłowego, ponieważ:

30. Każdy gwałcieciel to policjant bez odznaki. Oraz:

31. Każdy policjant to gwałcieciel z odznaką.

Uwaga końcowa: Dla tych, którzy mówią: „Gwałtowny opór liczy się jako samoobrona tylko wtedy, gdy jest stosowany w ostateczności, w bezpośrednim momencie napaści”.

„W nocy 16 listopada 1982 roku w Cheyenne, Wyoming, Richard Jahnke, Sr. wyszedł ze swojego samochodu i znalazł się na celowniku strzelby kalibru 12 trzymanej przez jego szesnastoletniego syna. Richard, Jr. strzelił sześć razy; cztery z jego strzałów trafiły ojca w klatkę piersiową. Wewnątrz domu jego siedemnastoletnia siostra Deborah czekała w salonie z półautomatycznym karabinkiem M-1 kalibru .30. Nie musiała strzelać. W godzinę po strzałach Richard Jahnke, Sr. zmarł od ran postrzałowych zadanych przez syna.

Richard został oskarżony o morderstwo pierwszego stopnia oraz o spiskowanie ze swoją siostrą Deborah w celu popełnienia morderstwa pierwszego stopnia . Na procesie dzieci opierały się na obronie, że **chroniły się przed przemocą ze strony ojca.** Richard Jahnke zeznał o latach brutalnego znęcania się nad nim. Powiedział ławie przysięgłych, że jego ojciec bił jego matkę i jego samego oraz wykorzystywał seksualnie i bił jego siostrę odkąd tylko pamiętał. Richard i Deborah zeznali, że wielokrotnie bezskutecznie próbowali uzyskać pomoc od lokalnych agencji ochrony dzieci. Adwokat Richarda starał się również, aby psychiatra sądowy mógł zeznawać o wpływie tej historii znęcania się na postrzeganie zagrożenia przez Richarda w noc zabójstwa. Jednak sąd wykluczył to zeznanie. **Ława przysięgłych uznała Richarda winnym morderstwa pierwszego stopnia i skazała go na pięć do piętnastu lat więzienia.**

W apelacji Richard zakwestionował wykluczenie przez sąd zeznań ekspertów. Sąd Najwyższy Wyoming potwierdził orzeczenie sądu niżej instancji. Sąd rozpoczął swoją analizę kwestii samoobrony od stwierdzenia, że jedynym dopuszczalnym dowodem odnoszącym się do samoobrony jest „**dowód wskazujący, że oskarżony miał oparte na dobrej wierze przekonanie, że znajduje się w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci lub poważnego uszkodzenia ciała , i że jedynym sposobem ucieczki od takiego niebezpieczeństwa było użycie śmiertelnej siły**”.

Za Joelle A. Moreno, „Killing Daddy: Developing a Self-Defense Strategy for the Abused Child” (podkreślenie autorki)².

² Joelle A. Moreno, „Killing Daddy: Developing a Self-Defense Strategy for the Abused Child”, 137 U. Pa. L. Rev. 1281 (1989). Dostępne pod linkiem: https://ecollections.law.fiu.edu/faculty_publications/30. Dostęp 20. sierpnia, 2022.

Prosimy jedynie, aby samozwańczy „anarchiści” i „radykałowie” wydając wyrok w sprawie etycznego uzasadnienia autonomii ocalałego powstrzymali się od polegania na takich heurystykach jak sądy, które, jak twierdzą, odrzucają. Ustanowiliście absurdalny etyczny podwójny standard, co do którego nie przyznacie, że jest zasadą prawa, zgodnie z którą każda ofiara lub osoba ocalała, która nie zdoła fizycznie obezwładnić napastnika w dokładnym momencie napaści, podczas traumatycznego doświadczenia, kiedy już odebrano jej autonomię i władzę, automatycznie traci wszelkie prawo do odebrania swojej autonomii i władzy ciemiejczy za pomocą wszelkich dostępnych i koniecznych środków.

Ten standard staje się absolutnie absurdalny w świetle niemal *każdego* rozważania na temat tego, czym *jest* gwałt w prawdziwym życiu - bardzo rzadko jest to nieznajomy w alejce wyskakujący zza krzaka, ale prawie zawsze ktoś, kogo ofiara zna, kocha lub od kogo jest uzależniona. Prawie zawsze jest to ktoś, kto ma nad nią jakąś władzę. **Gwałciciele, z definicji, pozbawiają człowieka jego sprawczości i autonomii**, a z natury rzeczy okoliczności, w których gwałt jest najbardziej prawdopodobny, to okoliczności, w których ofiara jest już pozbawiona władzy. Uznajemy, że seks z osobą odurzoną jest gwałtem, nawet jeśli ta osoba powie „tak”, ponieważ odurzenie hamuje zdolność osoby do wyrażenia znaczącej, uczciwej i świadomej zgody. Jak dokładnie taka osoba ma obezwładnić napastnika w momencie napadu w obronie własnej? Jak dziecko lub nastolatek ma obezwładnić swojego ojca w chwili napaści? Jak ma to zrobić kobieta zgwałcona przez męża we śnie?

Ustanawiając taki standard ochrony, który ma zastosowanie po fakcie do gwałcicieli, ale nie do ofiar, pośrednio ustanawiacie standard, według którego **każdy pomyślnie zakończony gwałt jest de facto aktem chronionym**. Standard, według którego najsilniejsi fizycznie mogą wprowadzić dominację, pozbawić inną osobę autonomii i oczekiwać, że ich działania będą chronione przez „społeczność” tak długo, jak długo mogą z powodzeniem przeprowadzić gwałt. Współpracujecie z gwałcicielem w reifikacji tej władzy, sprawiając, że ta utrata sprawczości i autonomii jest *trwale* wzmocniona przez zgodę „społeczności”. Zauważamy, że ten standard jest szczególnie okrutny, gdy chodzi o dzieci, osoby starsze, osoby niepełnosprawne lub osoby stojące w obliczu strukturalnej opresji, która hamuje ich zdolność do działania w obliczu mającego nad nimi władzę napastnika.

Nie opowiadamy się i nigdy nie opowiadaliśmy się za wprowadzeniem standardu, procedury, zasady czy polityki wykonywania egzekucji na każdym gwałcicielu i jesteśmy zmęczone tym nieszczerym chochołem. Odrzucamy absurdalną logikę „O zasadzie autorytetu” Engelsa, która zakłada, że każdy akt siły jest automatycznie autorytarny, nawet niewolnik zabijający swojego pana, czy więzień zabijający swojego strażnika, i uważamy za przedziwne, że samozwańczy „anarchiści” wydają się wybiórczo stosować engelsowskie standardy specjalnie i tylko do ofiar przemocy seksualnej. Prosimy, aby „anarchiści” przestali stawać po stronie sędziów, ławników, sal sądowych, więzień i policjantów, którzy wysłaliby nastolatka do więzienia na 15 lat za zorganizowanie gwałtownego oporu i radykalnej solidarności z siostrą przeciwko ich ojcu, aby następnie podawać się za „antyiwięziennych”.

Prosimy, **byście przestali traktować gwałt jako indywidualny błąd, patologię, dewiację czy „grzech”, z którego trzeba się odkupić**, a uznali go za **strukturę władzy i hierarchii**, którą tak naprawdę jest. Prosimy, abyście przestali stosować wobec ocalałych

ten sztywny standard moralny, jednocześnie oskarżając ich o bycie krwiożerczymi purytańskimi autorytarystami za rozważanie możliwości aktów oporu, za wyobrażenie sobie odzyskania władzy i autonomii, które zostały im odebrane. Przestańcie oczerniać queer i trans feministyczne anarchistki jako reakcjonistki za przytaczanie teorii trans i queer feministycznych anarchistek z przeszłości³. Przestańcie bić w swoje podręczniki Sprawiedliwości Transformacyjnej jak uliczni kaznodzieje, przestańcie oskarżać czarne trans anarchistki o „umniejszanie oporowi osób BIPOC” za krytykę wkręcenia się białych anarchistów w rekapitulację kultury gwałtu opartej na białym suprematyzmie.

Nie wierzymy, że istnieje teraz lub kiedykolwiek będzie istniało jedno uniwersalne rozwiązanie, które można zastosować do każdego przypadku przemocy seksualnej. To jest właśnie sedno sprawy.

Ale naszym zadaniem nie jest zbawianie dusz naszych oprawców.

Naprawdę nie interesuje nas to, na co „zasługuje” gwałcieł lub przemocowiec. Nie mamy uniwersalnej polityki oceny, czy ktoś „zasługuje” na konkretną reakcję, czy nie. Jeśli pojedynczy gwałcieł pragnie „odkupienia”, to dobrze, niech zajmie się tym z Bogiem. Nie z nami, a już na pewno nie z tymi, którzy tego doświadczyli. Jeśli indywidualny gwałcieł szczerze się zmienia i chce aktywnie działać przeciwko kulturze gwałtu, wtedy jest zaproszony do zaangażowania się w długoterminową pracę w kierunku rehabilitacji z tymi, którzy są gotowi poświęcić lata swojego życia na wysiłki rehabilitacyjne, ale nie jest uprawniony do dzielenia społeczności swoich własnych ofiar i ocalałych. Gwałt jest zawsze wyborem. Nie jest tragicznym błędem ani czymś, co przydarzyło się gwałciełowi. Są oni sprawcami swoich własnych działań. Istnieje wiele możliwych strategii, tak dla jednostek, jak i wspólnot, aby zareagować na kogoś, kto podejmuje się, przez swoją własną sprawczość, odebrania autonomii cielesnej innej osoby. ***Ale nikt, kto podejmuje taką decyzję, nie jest automatycznie uprawniony do rozwiązania bez użycia przemocy.***

Naszym celem jest przerwanie struktur władzy i uniemożliwienie dziś dominującym wyrządzania dalszych szkód za pomocą wszelkich dostępnych lub koniecznych środków. Podejście antygwałtowe to podejście antyfaszystowskie, nie mniej, nie więcej.

- Judith's Dagger

³ chodzi o „Dangerous Spaces: Violent Resistance, Self-Defense, and Insurrectional Struggle Against Gender”. Dostępne pod linkiem: <https://infokiosques.net/IMG/pdf/dangerous-space-EN-pageparpage.pdf>

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Judith's Dagger
Trzydzieści jeden tez: Manifest
W stronę anarcho-transfeministycznej, emancypującej młodych, antyrasistowskiej i
antygwalcicielskiej abolicji więzień.
21 sierpnia 2022

immerautonom.noblogs.org
***Uwaga: Tekst porusza tematy gwałtu, przemocy seksualnej (w tym na dzieciach),
uwięzienia i rasizmu.***

Przetłumaczone i wydane przez Nieporządek.

pl.anarchistlibraries.net